

Nie będzie czwartego tytułu Igi Świątek w Doha

maciej · 14 lutego, 2025



Iga Świątek nie zdobędzie w sezonie 2025 czwartego z rzędu tytułu mistrzowskiego w turnieju Qatar TotalEnergies Open w stolicy Kataru Doha. Nie będzie tym samym 23. w karierze Polki tytułu mistrzowskiego w grze pojedynczej imprezy głównego cyklu WTA Tour i 11 triumfu w turnieju rangi WTA 1000. W piątkowe popołudnie 14 lutego 2025 wiceliderka rankingu WTA tenisistek w półfinale Qatar TotalEnergies Open 2025, pierwszego w sezonie 2025 turnieju tenisowego rangi WTA 1000, zmierzyła się z łotewską tenisistką Jeleną Ostapenko, przegrywając w dwóch setach nadspodziewanie gładko 3:6, 1:6! Łotyszka, m.in. mistrzyni wielkoszlemowego Roland Garros 2017 w grze pojedyncze kobiet, wciąż pozostaje zmorą Igi Świątek. Obie tenisistki zmierzyły się po raz piąty i po raz piąty zwyciężyła Jelena Ostapenko!

Piątkowy mecz od początku nie układał się po myśli Igi Świątek, która już na otwarcie rywalizacji straciła podanie. Polka miała wprawdzie jedną okazję, żeby odrobić stratę, ale w gemie szóstym nie wykorzystała break-pointa. Poza tym poszczególne gemy dość pewnie wygrywały zawodniczki serwujące, a to oznaczało, że Jelena Ostapenko, która w ostatnim notowaniu rankingu WTA z 10 lutego 2025 to 37. rakieta kobiecego tenisa na świecie, utrzymywała przewagę. Co więcej, w dziewiątym gemie meczu, gdy Iga Świątek serwowała, by jeszcze przedłużyć rywalizację w secie otwarcia, Łotyszka szybko obejmując prowadzenie 40:0 wypracowała trzy z rzędu piłki setowe i trzecią wykorzystała, po 35 minutach kończąc pierwszą partię meczu, zasłużonym zwycięstwem 6:3.

Iga Świątek nie raz już pokazywała, że potrafić odwracać przebieg wydarzeń na korcie, ale tym razem nie był to dzień Polki.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Druga odsłona meczu, była nawet o minutę dłuższa od pierwszej, ale wynikowo całkowicie należała do Jeleny Ostapenko, która w secie drugim straciła tylko jeden gem, wygrywając drugi set 6:1 i cały trwający godzinę i 11 minut mecz 6:3, 6:1.



Momentem, kiedy Polka straciła nadzieję na wygranie piątkowego meczu był chyba najdłuższy w piątkowym pojedynku drugi gem drugiej partii, w którym Iga Świątek mimo obrony trzech break-pointów straciła ostatecznie serwis i Łotyszka objęła prowadzenie 2:0. Obrończyni tytułu, która w Doha triumfowała w sezonach 2022 oraz 2024 w imprezach rangi WTA 1000, a w sezonie 2023 w imprezie rangi WTA 500, przez moment próbowała jeszcze coś zmienić, ale nie wykorzystała w gemie trzecim break-pointa, a gdy parę minut później Jelena Ostapenko na sucho przełamała serwis Polki i zrobiło się w drugim secie 4:0 dla tenisistki łotewskiej, stało się jasne, że wygranej w piątkowym meczu mistrzyni Roland Garros 2017 raczej już nie wypuści.

Iskierka nadziei dla Igi Świątek pojawiła się, gdy tenisistka z Raszyna po breaku poprawiła wynik w secie drugim na 1:4, ale jeśli rzeczywiście się pojawiła – błyskawicznie zgasła, Jelena Ostapenko na stratę serwisu odpowiedziała re-breakiem na sucho, po czym przy własnym podaniu zamknęła mecz, ostatni gem spotkania wyrywając do 15 po wykorzystaniu pierwszej piłki meczowej.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Iga Świątek, choć w Doha dotarła dalej niż prowadząca w rankingu WTA Aryna Sabalenka, która odpadła w stolicy Kataru już po swoim pierwszym meczu, w notowaniu rankingu z 17 lutego tracić będzie do tenisistki z Mińska więcej niż dotychczas, ponieważ nie obroniła 1000 punktów tracąc z dotychczasowego dorobku 610 pkt., podczas gdy Białorusinka, która w poprzedniej edycji turnieju nie występowała, nie straciła żadnych punktów. Przewaga Białorusinki nad Polką wynosić teraz będzie nie 186, a 794 punkty.

W finale gry pojedynczej turnieju WTA 1000 Qatar TotalEnergies Open 2025 Elena Ostapenko zmierzy się z Amerykanką Amandą Anisimową (41. WTA), która w drugim półfinale pokonała w piątek 6:3, 6:3 pogromczynię Aryny Sabalenki, rosyjską tenisistkę Jekaterinę Aleksandrową (26. WTA).

W finale gry podwójnej imprezy w stolicy Kataru o tytuł zagrają złote medalistki Igrzysk Olimpijskich Paryż 2024 Włoszki Sara Errani i Jasmine Paolini oraz para Jiang Xinyu/Wu Fang-Hsien (Chiny/chińskie Tajpej).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/nie-bedzie-czwartego-tytulu-igi-swiatek-w-doha/>